

Co mówią zbiorowe mogiły?

Było uciępiata nasza Dżeryna przez sześć lat okupacji niemieckiej. Było na naszej ziemi pozostało po Niemcach mogił. W pierwszym roku wojny gdy Niemcy wkroczyli do Polski, po lasach ukrywali się polscy żołnierze. Ludzie z jednej wioski nosili im żywność. Niemcy to zauważyli. Następnego dnia, jak tylko zaczęło świtać, otoczyli tą wioskę i do każdego mieszkania weszli. I zabrali wszystkich mężczyzn i chłopców od 16 lat. Popędzili ich na koniec wsi. Tam u jednego gospodarza była duża stodoła. Wpędzili ludzi do stodoły, otoczyli dookoła stodołę, żeby nikt nie uciekł i podpalili żywym ludźmi. Gdy zauważyli ci, co byli w tej stodole, że się palą, zaczęli odrywać deski i uciekać, ale co który uciekł, to go zaraz zabili.

Klancey webrali kilku chłopów z drugiej  
wsi i kazali wykopać dziurę doł. Żułaki  
wrzucili do dołu i tam właśnie zrobili dziurę  
mogiłę. W drugiej wsi, w wielki piątek  
ludzie poszli do kościoła. Wtęna zajechali  
samochodem zandarni, otoczyli cały kościół,  
wpadli do kościoła i 20 osób zabili.  
Wszystkim innym ludziom kazali się patrzeć.  
Kto nie chciał się patrzeć, to go zabili wraz  
z tamtymi. Niedaleko kościoła znówu  
zrobili dziurę mogiłę. Tak cierpiata nasza  
Polska w czasie wojny z Niemcami.

Jaskółska Genowefa  
uczennica klasy VI.